



21.37

Zgasł –  
Żeby świecić jaśniej.  
Zamilkł –  
By mówić głośniej.  
W nas –  
Jego duch nie zgaśnie,  
Co zasiał –  
w nas wyrośnie.  
Odszedł –  
By żyć w człowieku.  
Zostawił swój testament –  
By trwać.  
Na wieki wieków.  
Na wieki wieków.  
Amen.

Druk:



**POŁUDNIE**  
Głos Mokotowa  
Ursynowa Wilanowa

nr 13 (465), 7 kwietnia 2005 roku

**GŁOS** TYGODNIK  
NOWOHUCKI

nr 15 (731), 8 kwietnia 2005 roku

## DO JANA PAWŁA II

Ojcze Nasz! Janie Pawle!

Dałeś tyle wzruszeń,  
Odmieniłeś nam serca, oczyściłeś dusze,  
Zjednoczyłeś narody. Wszystkim po kolei  
Dodawałeś otuchy i szczyptę nadziei.  
I choć nas zostawiłeś samotnych i smutnych,  
Jesteśmy trochę lepsi, a świat mniej okrutny.

Mam tylko jedną prośbę.

Gdy spojrzysz z obłoków,  
Uwolnij nas od stada fałszywych proroków,  
Co głosząc swoje prawdy, w imię twojej męki,  
Nie potrafią uścisnąć wyciągniętej ręki,

Którym obca jest miłość i gest pojednania,  
Za nic mają nauki i twe przykazania,  
Co próbują przystroić w liturgiczną szatę,  
Pogardę dla człowieka, cynizm i prywatę.

Co chcą być ponad tobą i wbrew twoim słowom  
Rozsiewają nienawiść i mącą na nowo.  
Wymawiając obłudnie święte imię twoje,  
Gotowi są rozpalić dawne niepokoje,

Rozdrapują z powrotem zabliźnione rany,  
Godzą się na nikczemność, byle być wygranym.  
Szcząją siostrę na brata i sączą trucizny,  
W imię Boga i ponoć dla dobra Ojczyzny.

Niech twoja wielka świętość ich małość obnaży  
I na zawsze przegoni sprzed twoich ołtarzy.  
Ojcze Nasz! Janie Pawle!

Wielki, choć umarły.  
Nie pozwól, żeby Polskę zawładnęły karły!

8 kwietnia 2005 roku